GAZETA POZNANSKA.

Nro. 40.

w Sobotę dnia 20. Maia Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uchwałę Rady Naywyższey Tymczasowey X. W. d. d. 24. Kwietnia r. b. treści następuiącey:

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA Xięstwa Warszawskiego.

Po wysłuchaniu pism ściągaiących się do dekretu Króla Saskiego z dnia 30. Października 1812 r. względem zabronienia żydom fabrykacyi i szynkowania trunków, i zaszłey uchwały z dnia 8. Czerwca r. z., oraz i wniosków Radzie nadesłanych, zważywszy: iż doprowadzenie do skutku dekretu Króla Saskiego, z powodu obecnych okoliczności i stanu, w którym tak Starozakonni iak i mieszkańcy kraiu znayduią się, pociągnełoby za sobą wiele nieprzyzwoitości i skarg, postanawia: przedłużyć termin trudnienia się Starozakonnym fabrykacyą i szynkowaniem trunków, aż do dnia 1. Lipca r. 1816. pod warunkami następuiącemi:

I. Art. Tam, gdzie z mocy przywileiów miastom służących, lub z ustaw iakichkolwiek, alboli też z powodu wyniesienia się Starozakonnych ze wsiów, iuż to z powodu dekretu Króla Saskiego z dnia 30. Października 1812., iuż to z uchwały 8. Czerwca 1814., ciż handlem, fabrykacyą i szynkiem trunków, dziś się nie trudnią, tam i na przyszłość trudnić się tego rodzaiu zarobkiem, pod żadnem pozorem wolno niebędzie.

II. Art. We wsiach, mniey 10 dymów maiących i na traktach pocztowych niepołożonych, pod żadnym pozorem, ani szynkiem, ani fabrykacyą, ani handlem trunków, ani nawet arendą karczemną, Starozakonnym trudnić się niewolno.

III. Art. Chcącym Starozakonnym mieć prawo handlowania, fabrykowania, szynkowania, lub arendowania, czy też subarendowania w mieyscach powyższemi Artykułami nieobiętych, wolno będzie wyżey wzmiankowanemi sposobami zarobków trudnić się, pod warunkiem, opłacenia konsensowego, podług niżey przepisanego sposobu:

A. Każden Starozakonny, chcący uzyskać prawo do konsensu, winien przynieść świadectwo od Woyta lub Burmistrza: Jak się nazywa, iak wiele ma familii, lub osób przy nim bawiących, z wyszczególnieniem: Czy iedno, lub więcey zatrudnień, z powyżey wymienionych, obrać sobie życzy, niemniey ilość dymów, lub ludność w mieyscu które sobie obiera, i z tem świadectwem do Kassyera Powiatowego udać się.

B. Kassyer Powiatowy świadectwa poprzedniim Artykułem wymienione, zatrzyma u siebie, natomiast wyda z księgi Kwitaryuszowey kwit zapłaty, za iaki, lub iakie artykuły pozwolone zapłatę uiścił, a tym samym i wolność trudnienia się otrzymał.

C. Zapłata za każden artykuł z osobna, z handlu, fabrykacyi, szynkowania trunków, arendowania lub subarendowania karczem, ma bydź w sposobie następuiącym:

1) We wsiach lub karczmach na traktach pocztowych położonych, choćby mniey iak 10 dymów maiących, wolno się trudnić wszystkiemi powyżey wzmiankowanemi sposobami, za zapłatą konsensowego z każdego z osobna artykułu po Złł. pol. 30

2) We wsiach na traktach pocztowych niepołożonych, od 10 do 20 dymów maiących, chcącym trudnić się wyżey wzmiankowanemi sposobami, wydawane będą konsensa za opłatą, za każden artykuł z osobna po Złł. pol. 30.

3) W gorzelniach lub browarach dworskich Starozakonni fabrykacyą trudnić się chcący,

bądź to na swóy własny użytek, bądź iako w służbie będący, winni opłacić konsensowego Złł. pol. 30. osobno od gorzelni, osobno od browaru.

4) We wsiach od 20 do 40 dymów licząc, winni opłacić konsensowego za każden artykuł z osobna po Złł pol. 60

5) We wsiach nad 40 dymów maiących, chcący się trudnić powyższemi sposobami zarobków, winni opłacić konsensowego za każden artykuł z osobna po Złł. pol 100.

6) W miastach i miasteczkach, do dwóch tysięcy ludności oboiey płci razem liczących, maią opłacić konsensowego osobno za każden artykuł po Złł. pol. 30.

7) W miastach od 2 do 4 tysięcy oboiey płci razem liczących, za każden artykuł z osobna Złł. pol. 50.

IV. Art. Dyrekcya Ministerii Skarbu poleci wydrukować kwitaryusze, z których konsensa z poświadczeniem zapłatę wyrzynane bydź maią na wzór tych ksiąg, które przy uchwale dnia 8. Czerwca r. z. były przeznaczone i takowych Dyrektorom Skarbu prześle z podpisem swoim ksiąg tyle, ile iest kass Powiatowych w każdym Departamencie, z zaleceniem, aby Dyrektorowie przy przesłaniu ksiąg tych Kassyerom Powiatowym, wprzód one podpisem swym stwierdzali i Rapport o dacie wysłania Dyrekcyi Skarbu przesłali.

V. Art. Dyrekcya Ministerii Skarbu oznaymi Dyrektorom, aby zlecili komu należy, by opłata konsensowego była zaświadczoną przez Kontrybuenta na połowie kwitu w księdze pozostaiącego, i że wnoszenie pieniędzy ma bydź zaraz przy wydawaniu konsensow przez Kassyerów podpisanych, wyraźnie słowami ile za iaki artykuł opłacono i wydawanie zaś konsensów, ma trwać przez miesiąc May, Czerwiec i Lipiec. Po ostatnim dniu każdego z tych miesięcy, Podprefekci winni w księgi konsensowe Kassyerów Powiatowych weyrzeć, summę percepty podpisać, a Kassyerowie Powiatowi o wpływie ogólnym przesłać Rapporta do Dyrektorów Skarbu, wymieniaiąc każden artykuł z osobna; ci zaś Dyrekcyi Ministerii Skarbu, która prześle ogólny Rapport Radzie Naywyższey; z końcem zaś miesiąca Lipca, Podprefekci zamkną księgi konsensowe, co z dniem ostatnim tegoż miesiąca uskutecznionym zostanie, a Rapport ogólny o summie percepty przez wszystkie miesiące i każdego artykułu z osobna, Kassyerowie Dyrektorom Skarbu, ci Dyrekcyi Ministerii Skarbu, a ta Radzie Naywyższey aby przesłała.

VI. Art. Kassyerowie po wydaniu kwitów konsensowych z ostatnim dniem miesiąca Lipca winni sformować listę imienną osob, którym wydano konsensa, na iakie przedmioty i ile uzyskali zapłaty za każden artykuł z osobna, i takową listę Podprefektom prześlą, ci zaś Prefektom. Podprefekci pod dozorem Prefektów z swą odpowiedzialności ściśle dostrzegać będą, aby rygór dekretu Króla Saskiego z dnia 30. Października 1812 r Art. 2 i 4. tak na tych którzy niedopilnuią rzeczy, iak i na tych co konsensów nieotrzymaią w całey mocy rozciągniętym został; Prefekci listę imienną z wyszczególnieniem wszystkich Artykułów Radzie Naywyższey prześlą.

VII. Art. Wydawanie konsensów w miastach i miasteczkach (których przywileie miastom służące lub ustawy, przeszkody nieczynią) na szynkowanie, arendowanie i subarendowanie, niemniey ogólne handlowanie trunkami i browarów nowych ustanowienie, nie gorzelniów, za opłatą wyżey wyrażoną, iak oraz chcącym trudnić się fabrykacyą w gorzelniach lub browarach dworskich (iak to o tych ostatnich w Art. 3. §. 3. sub lit. *C.* wyrażono) wolno iest i dla tych, którzy z roku 1814. na 1815. konsensów w miastach i miasteczkach nieotrzymali; we wsiach zaś, to mieysca mieć niemoże, dla zachowania całey mocy brzmienia Art. I.

VIII. Art. Postanowienie ninieysze, ma bydź do gazet podane, a dopilnowanie skutku i opatrzenie instrukcyami (kogo należeć będzie) Dyrekcyom Ministerstw Spraw Wewnętrznych i Skarbu porucza się.

IX. Art. Urządzenie powyższe i powody do tego przy Rapporcie Nayiaśnieyszemu Cesarzowi przesłane będą.

Zgodność świadczę: (podp.) *Kluczewski.*

w Warszawie dnia 24 Kwietnia 1815 r.

do powszechney ninieyszém podaię wiadomości.

w Poznaniu dnia 8. Maia 1815 r.

podpisano: I. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Następuiącą uchwałę Naywyższey Rady Tymczasowey Xięstwa Warszawskiego:

Rada Naywyższa przekonawszy się z przedstawienia aktu indagacyi, odbytego w iedney z Podprefektur Departamentu Warszawskiego, że włościan bywaiących w tey Podprefekturze na stoycę ustanowioney dla posługi Rządowey, używano do usług prywatnych, przez co zwiększano im bezprawnie ciężar; a ponieważ osoby Podprefekturę tę składaiące, albo poprzednio były uczestnikami takowego ucisku, albo bezposrednio przez niedbalstwo i na swe obowiązki nieczułość, stały się powodem przeciążenia ubogich włościan, postanowiła Rada zatwierdzić oddalenie z funkcyi posługacza konnego tey Podprefektury, iuż przez Prefekta zrobione, zlecaiąc przytém Prefektowi, ażeby Subalternów Biora rzeczoney Podprefektury, ktorzy się winnemi bydź okażą używania podwod, translokował do innych Powiatów, i zniewolił onych nietylko do przyzwoitego wynagrodzenia włościan, ale nadto aby ich zmusił do złożenia na swe ręce do szpitalów podwóyney ilości tegoż wynagrodzenia. Co się tycze Podprefekta tamecznego, gdy ten iako maiący poruczony sobie dozor nad swemi Subalternami, iest za nich odpowiedzialnym, przeto Rada poleciła Prefektowi, aby iego w tey mierze oboiętność mocno naganił. Chcąc zaś podobném zapobiedz nadużyciom, postanowiła Rada o ninieyszém ukaraniu wszystkich uwiadomić Prefektow, i zalecić podać przez Dzienniki Departamentowe do publiczney wiadomości ninieysze postanowienie, z tém oświadczeniem, iż Rada iedynie przez wzgląd wystawionych zasług Podprefekta i iego Subalternów, karę ograniczyła, lecz odtąd wszelkich podobnych zdrożności dopuszczaiący się, iako Podprefekci zaniedbuiący nad podwładnemi przyzwoitego dozoru, surowiey i oddaleniem od Urzędu karanemi będą. Więc czuiący się bydź w podobnych przypadkach pokrzywdzonemi, maią się dla uzyskania sprawiedliwości do Władz wyższych z potrzebnemi udać dowodami.

w Warszawie dnia 17. Marca 1815.

Za zgodność: (podp.) *Kluczewski.*

do publiczney podaię wiadomości.

podpisano: J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy dnia 13. Maia.

Dnia 9. Maia podług nowego, a 27. Kwietnia podług dawnego stylu, obchodzono tu uroczystość urodzin Jego Cesarzowiczowskiey Mości, Wielkiego Xięcia *Konstantego.* Władze cywilne i woyskowe złożyły powinszowania Jego Cesarzowiczowskiey Mości, i udały się na nabożeństwo do kościoła Swiętego Jana, gdzie celebrował JW. JXiądz Biskup *Zambrzycki*, a potém do cerkwi w zamku. Przed południem odprawiła się parada woyskowa. Na teatrze illuminowanym, grano operę: *Familia Szwaycarska*; miasto całe było oświecone ze szczerey chęci mieszkańców, obchodzących w radości rocznicę urodzin Wodza woyska Polskiego i brata Króla naszego, wspaniałomyślnego ALEXANDRA Pierwszego.

Z Wiednia dnia 3. Maia.

Od czasu, iak *Murat*, gwałcąc traktat, rozpoczął kroki woienne, stanęła między Wiedeńskim a Sycyliańskim dworem umowa, gwarantuiąca wyraźnie Królowi *Ferdynandowi IV* dziedziczny iego tron obu *Sycylii.*

W innym artykule, pod tąż datą, zawiera Korrespondent Hamburgski, z którego powyższa wiadomość wyięta, co następuie: Słychać, że przywrócenie *Ferdynanda IV.* w *Neapolu*, postanowione także zostało uchwałą Sprzymierzeńców.

Względem odiazdu Monarchów niemasz iescze żadney pewney wiadomości.

Pewien agent Neapolitański, nazwiskiem *Binda*, który chciał przez *Florencyą* przemknąć się do *Genui*, wpadł ze wszystkiemi swemi instrukcyami w ręce woyska Austryackiego.

Uprzywileiowana Wiedeńska gazeta donosi: „N. Imperator wszech Rossyi przesłał Cesarsko-Austryackiemu dworskiemu Ajentowi, *Franciszkowi Józefowi Jekel*, Członkowi Towarzystw nauk w *Getyndze*, *Warszawie* i *Pradze*, kosztowny brylantowy pierścień, z następuiącym listem Ministra Xięstwa Warszawskiego:

„Mości Panie! Nayiaśnieyszy Cesarz otrzymał dzieło przesłane mu od WPana, i widział z ukontentowaniem, iż WPan, po długich natężeniach, maiących za cel obiaśnić dzieie i statystykę *Polski*, poświęciłeś pracowitość twoię przedmiotowi, obchodzącemu szczególniey N. Pana, tyczy się bowiem handlu narodu, którego większa część podległą iest teraz iego naywyższym zarządom. (*) Nayiaśnieyszy Pan zalecił mi przesłać WPanu załączony tu pierścień, w dowód swoiego ukontentowania. Korzystaiąc z tey okoliczności ponawiam, Mości Panie, wyraz szczególnieyszego szacunku, z którym mam zaszczyt bydź WPana prawdziwym sługą.

w Wiedniu dnia 24. Kwietnia 1815.

Xiążę *Czartoryski* mp."

Gazeta Wiedeńska zawiera następuiący artykuł:

„Cała uwaga teraznieyszego Francuzkiego Rządu, zdaie się bydź obecnie zwróconą iedynie na środki powiększenia woyska i uzbroienia się, według możności, przeciw zbliżaiącym się ze wszech stron niebezpieczeństwom. Niemożna teraz wprawdzie używać we *Francyi* znienawidzonego wyrazu zniesioney przez dobrodzieystwo Króla konskrypcyi, lecz zamiast słowa, maią tam rzecz samą. Widziano, iż oddano iuż pod rozrządzenie Ministra woyny 204 batalionów gwardyi narodowey, i nienależy wcale wątpić, że w czasie niebezpieczeństwa, nakazane będzie uzbroienie gwardyi narodowych we wszystkich innych dywizyach woyskowych. Zachodzi tu więc pytanie: czyli te gwardye i z iakim duchem wyruszą? *Napoleon* stara się szczególniey o przywołanie nieobecnych woyskowych do ich korpusow, i wzywa wszystkie Magistratury, aby się do tego przyczyniały. Z wydanych okolnych listow ministeryalnych okazuie się, iak bardzo usiłuią taić przed Francuzami zamiar Mocarstw sprzymierzonych, i iak bardzo chwyta się *Napoleon* wszystkich środków dla uwikłania całego narodu w woynę, która się tylko iego tycze osoby.

„Mocarstwa nie czynią sobie tey pretensyi, aby *Francyą* władać, lub Pana iey narzucać miały. Przestaią one na domaganiu się wyłączenia *Napoleona*, a to tak dla szczęścia i spokoyności samey *Francyi*, iak i całey *Europy*. Przypomniymy sobie odpowiedź, którą Cesarz Rossyiski dał w *Pantin* wysłanym doń Prezydentom miasta *Paryża*, zanim wiazd swoy do teyże stolicy odprawił. Dziś iescze przemawiaią Mocarstwa tymże samym ięzykiem, i wiadomo, że mu są wiernemi.

„Sprawiedliwa obrona (rzekł Cesarz *Ale*„*xander*) sprowadziła Nas aż tu; lecz dalecy iesteśmy od odpłacania *Francyi* tego „złego, które Nam ona wyrządziła. Fran„cuzi są przyiaciółmi Naszymi i złożymy im „dowód, że dobrém za złe odpłacimy. Sam „tylko *Napoleon* iest nieprzyiacielem Naszym. „Przyrzekamy miastu *Paryżowi* szczególniey„szą opiekę Naszą; zapewnienie przyszłego „szczęścia od samych Obywateli zależy. Po„trzebuią oni Rządu, mogącego im i *Europie* „powrócić spokoyność; należy więc, aby sa„mi wynurzyli Nam swoie życzenia, a znaydą „Nas gotowych do wspierania swych usiło„wań."

Z Drezna dnia 11. Maia.

Dnia 7. przybył tu Imperatorsko Rossyiski Generał Baron *Saken*. Nazaiutrz była wielka

---

(*) *Polski* dzieie handlowe. W *Wiedniu* 1814. u *Gestingera*, 2 Tomy.

parada stoiącego tu woyska Pruskiego. Przybył tu także Imperatorsko-Rossyiski Minister Policyi, Baron *Rosen*. Obydway zabawią tu do dnia 20. Czerwca.

Z Elberfeld dnia 2. Maia.

Gazeta Wrocławska zawiera pod tym napisem co następuie: Pewien podróżny donosi pod dniem 27. Kwietnia z *Menin*: na granicy między północną *Francyą* i *Niederlandami*, w liście, za którego wierzytelność zaręczyć możemy, następuiące wiadomości:

„*Bonaparte* będzie może tylko iescze dwa miesiące rządził, ieżeli duch w innych prowincyach tak stanowczo się obiawi, iak w północney *Francyi*. W *Lille* wszystko wre przeciwko niemu. Gdy się zgromadziła gwardya narodowa, ażeby wykonała przysięgę nowemu rządowi, oświadczali obywatele, iż niechcą służyć *Bonapartemu*, lecz iedynie swemu prawemu Królowi. Niektórzy oficerowie oświadczaiący się za *Bonapartym*, zostali wygwizdani i błotem zbryzgani. Wielu krzyczało: Znisczenie Jakobinów! Niech żyie *Ludwik XVIII.!* Wściekłość pomiędzy woyskowymi iuż także nieco zwolniała, i wielu z żołnierzy *Bonapartego* zaczynaią iuż zbiegać. Jeżeli *Ludwik 18ty* przybędzie do północnego departamentu, znaydzie tam nayimniey 50,000 ludzi, którzy za niego walczyć będą."

Z Leodium dnia 7. Maia.

Korrespondent Hamburgski umieścił pod tym napisem co następuie:

Część stoiącego w tych okolicach korpusu woyska Saskiego, oddawna iuż swemi mowami i sprawowaniem się powszechne wzbudzała nieukontentowanie; co większa pułk grenadyerów okazał się krąbrnym przeciwko Xięciu *Blücherowi*, który wydał z tego powodu następuiącą odezwę:

Żołnierze korpusu woyska Saskiego!

Szkaradne z pośród was wybuchneły zbrodnie. Z ufnością założyłem pomiędzy wami kwaterę, gdy rota buntowników, którzy wypowiedziawszy swym Oficerów posłuszeństwo, przez trzy dni trwali w rokoszu, zabóyczym targnęła się na mnie sposobem.

Żołnierze! Cała *Europa* patrzałaby się na was, iako na ludzi hańbą okrytych, i honoru narodowego pozbawionych, gdybym wam niebył winien oddać chlubnego świadectwa, żeście dostatecznie wyrazili uczucie pogardy przeciw spodloney rocie, która potrafiła skazić pierwszą powinność żołnierza: posłuszeństwo dla swych oficerów.

Położyliście we mnie ufność, iż ziscz oczekiwania, do których wasz honor i ustawy woienne was upoważniaią. Niezawiedliście się. Pułk grenadyerów przestał istnieć! Znieważona przezeń chorągiew została spaloną, a zbrodnia niezwłocznie ukaraną.

Żołnierze! Słuchaycie zawsze głosu waszych oficerów, którzy nietylko są powołani do tego, ażeby wam przewodniczyli w dniu bitwy; należy także do nich, starać się o wasze dobro i o zachowanie waszego honoru.

Niemogę wam przeto lepiey wyrazić moiego ukontentowania, iak kiedy dla ocalenia waszego dotąd iescze niesplamionego imienia, oddawać będę ciągle pod ostrość prawa tych, którzyby, bądź uwodzący lub uwiedzieni, poważyli się spotwarzać zbrodniami sławę żołnierza.

Leodium dnia 6. Maia 1815.

Blücher.

Bonaparte spodziewany był dnia 4. t. m. w *Maubeuge*, lecz nieprzybył tamże. — Z *Paryża* wyruszyły śpieszno dnia 3. dwa pułki gwardyi do *Bretanii*, gdzie na nowo rozruchy wybuchneły. — *Wellington* i *Blücher* otrzymali stósowne pełnomocnictwa, ażeby wedle swego rostropnego zdania i okoliczności działali odtąd zaczepnie lub odpornie.

Od dolnego Renu d. 8. Maia.

O zbuntowaniu się iedney roty Saskich żołnierzy zawiera Korrespondent Hamburgski następuiące wsparte na czynach wiadomości:

Z *Wiednia* przyszedł był rozkaz, ażeby rozłączyć korpus woyska i podzielić między Prusaków i Sasów. Niektórzy zuchwali szeregowi oświadczyli, iż na to nie zezwolą. Na tym zasadzeni fundamencie buntowali się szeregowi z gwardyi grenadyerskiey w środę dnia 2. t. m. w *Leodium*, schodząc się przed kwaterą Polnego Marszałka *Blüchera*, zkąd gdy im kazano ustąpić, odpowiadali na to rzucaniem kamieni. Wieczorem zeszła się znowu gromada z pułku grenadyerskiego przed kwaterę Polnego Marszałka, ponowiła swe wiwaty, pytała się z łoskotem, iaki maią zamysł względem nich, i chciała się wedrzeć do domu, w czém iednakże doznała przeszkody; potém ciż grenadyerowie grzmieli, krzyczeli, wybiiali okna i rzucali się na swych własnych oficerów, którzy ich od tego odwieść chcieli. W nocy, stósownie do danego rozkazu, ruszyli do *Huy*. — Mieszkańcy *Leodium* bardzo się uczciwie zachowali; nawet żaden latawiec uliczny nieprzyczepił się do wichrzycielów spokoyności, na których, iak się dowiaduiemy, ciężki padł wyrok. Siedmiu szeregowych z pułku grenadyerskiego rozstrzelano onegday pod *Namur*, a 30tu wskazano do kaydan na całe życie. Wczoray sądzono w *Namur* pułk gwardyi.

Z Bruxelli dnia 7. Maia.

(Z Korresp. Hamb.)

Nasz Minister woyny oznaymił wszystkim Belgickim i Hollenderskim korpusom, że Xiążę *Wellington* mianowany iest naczelnym wodzem wszystkich sprzymierzonych woysk w Belgiach. — Związki z *Lille* zerwane są od trzech dni. Gazet naszych niewpuszczaią iuż do *Francyi*. — *Bonaparte* odwlekł swą podróż do woyska północnego, ponieważ mu *Fouché* przełożył, że oddalenie się iego obecnie od stolicy, mogłoby łatwo rokosz za sobą pociągnąć. — Królewsko-Pruski Poseł, Hrabia *Golz*, przybył do *Gandawy*.

Z Nivelles dnia 30. Kwietnia.

Kilka pułków Francuzkich oświadczyły się za Królem *Ludwikiem*, a 4ty pułk karabinierów przeszedł do woyska *Wellingtona*; spodziewano się, że inny pułk to samo uczyni. Także kilku Oficerów wyższego stopnia opuściło chorągiew *Bonapartego*; pomiędzy tymi znayduie się Marszałek Polny i Inspektor generalny iazdy, Hrabia *Vitré*, i iego pierwszy adjutant, Hrabia *Brüger*. (Kor. Hamb.)

Z Gandawy dnia 2. Maia.

(Z Korresp. Hamb.)

W niedzielę prezydował Król Francuzki w swey radzie.

Hrabia *Alexi Noailles*, ieden z pełnomocnych Ministrów Jego Chrześciiańskiey Mci przy Kongresie Wiedeńskim, przybył tu wczoray z ważnemi depeszami Xięcia *Talleyranda*.

Pan *Monteron*, powracaiąc z swego poselstwa z *Wiednia*, dostał kiiem z rozkazu pewnego Pruskiego Kommendanta na granicy Francuzkiey. „Przywiozłem wiadomość o rozpoczęciu kroków nieprzyiacielskich, powiedział P. *Monteron* w domu, w którym iadł przybywszy do *Paryża*.“

Bonaparte żądał od swych Ministrów skarbu i przychodów niezawodnie 68 millionów na m. May. Ministrowie odpowiedzieli: iż na naywiększą wystarać by się mogli tylko o 10—11 millionów.

Od granicy Francuzkiey dnia 7. Maia.

(Korresp. Hamburgski.)

Z powodu teraznieyszego zaparcia granic i rozpieczętywania we *Francyi* przez policyą listów, publiczność wielką zachowuie ostrożność w udzielaniu otwarcie politycznych wiadomości. Chcąc iednak zaspokoić ciekawość swych opodal mieszkaiących znaiomków, uży-

waią do tego wszelkich przenośni. I tak pewna dama w *Paryżu* pisała do swego krewnego w *Belgium* dnia 2. Maia list, w którego Postscriptum zawarła następuiące wiadomości względem *Bonapartego* i położenia *Francyi*:

„Mamy wiadomość o naszym starym stryiu. Podobno on tey wiosny nie ma się tak dobrze, iak sobie zeszłey zimy tuszył; przytém miewa bardzo częste paroxyzmy swego dawnego złego humoru, który wszystkie iego dzieci do żywego przestrasza. Lubo miewa także niekiedy momenta, w których iest dobrym i czyni im wszelkie obietnice, to iednakże nie ma nic stałego. Biedne dzieci niebędą szczęśliwemi, dopóki oyciec ich żyie. Aleć też lekarz powiedział nam wczoray: iż on na żaden sposób niemoże długo bytować; wszystkie iego narzędzia były w złym stanie.“

Jakobinizmowi dobrze się wiedzie we *Francyi*. Każda prowincya stara się o własny śpiew patryotyczny. Mamy iuż: *la Lyonnaise*, *la Rouennaise*, *la Parisienne*, *la Dauphinaise*, *la Nantaise*.

Dnia 8. Maia.

Około *Paryża* ma teraz wiele warowni bydź założonych. Żądano tym końcem kilka tysięcy robotników. Generał *Haxo* i Major *Lami*, kierować maią robotami. — Wywoz skałek z *Francyi* zakazany. — Do płonnych wieści w dziennikach Francuzkich należy przytoczenie, że *Hiszpania* chce pozostać neutralną. — Dzienniki Paryzkie zawieraią z *Medyolanu*, co następuie: „Neapolitanie cofaią się co tchu; w dotychczasowych potyczkach utracili 9000 ludzi i 40 dział.“ — W *Paryżu* szyią teraz krawcy 100,000 uniformów dla żołnierzy rozmaitego gatunku broni. — Dnia 5. Maia znaydował się iescze *Bonaparte* w *Paryżu*. — Monitor w przypiskach do wiadomości Angielskich powiada: Nie 1000 dział, iak twierdzą, ma *Francya*, ale przeszło 30,000, z których 10,000 iest na lawetach! — Także naywiększa część osady Paryzkiey wyruszyła ku granicy. — Xiążę *Angouleme* powraca znowu przez *Bilbao* do *Francyi*. Nie zawarto z nim żadney kapitulacyi. — Gwardya narodowa Paryzka iest w oppozycyi przeciw *Bonapartemu*.

Z Paryża dnia 3. Maia.

(Z gazet Berl. i Hamb.)

Dzisieyszy Monitor zdaie sprawę z przygotowań obrony we *Francyi*, iak następuie: „Wszystkie twierdze północney granicy od *Dunkierki* aż do *Charlemont* są w stanie obrony i naśpiżowane; szluze ponaprawiane; przesmyki lasu Ardennów, Vogesów, Jury i Alpów opatruią się szańcami; twierdze wewnątrz kraiu przyprowadzaią się do stanu obrony, i nawet wzgórza *Montmartre* i *Menilmontant* osadzaią 300 działami. Także *Lugdun* stawiaią z rozkazu *Bonapartego* w stanie obrony i opatruią znacznemi warowniami. Prócz 8 korpusów woyska, ma bydź urządzonych 400 batalionów grenadyerów i strzelców gwardyi narodowey. W przeciągu dni 10. będą w pochodzie inne bataliony gwardyi narodowey, a 500 batalionów woyska czynnego zgromadzone będą w obozach. Żandarmerya oddaie swe konie iazdzie, a kontrakty dostawy z pośpiechem są dopełniane. Pułki iazdy ochotników maią się tworzyć w rozmaitych okolicach; i tak *Alzacya* dostawić miała dwa pułki pikinierów, po 1000 ludzi. Parki artylleryi z przeszło 150 zaprzężnych bateryi ciągną do różnych korpusów. Dwie kompanie artyllerzystów przeznaczone są dla *Lugdunu*, a dwanaście dla *Paryża*. Korpusy ochotników zawięzuią się w rozmaitych departamentach. Przysposabia się organizacya pospolitego ruszenia w *Alzacyi*, *Lotaryngii*, *Franche-Comté* i t. d. Miasta maią się zbroić, dla obrony swych murów na wzór miasta *Chalons sur Saone* i t. d.

Bonaparte wkrótce wyiedzie z *Paryża*. Obeyrzawszy całą linią od *Huningi* aż do

Dunkierki, stanie — iak słychać — główną kwaterą w *Condé* (Nordlibre). Podzielił swe woysko na następuiące korpusy: Pierwszym pod *Lille* dowodzi Hrabia *Erlon*; drugim pod *Valenciennes* Generał *Reille*; trzecim pod *Mezieres* Generał *Vandamme*; 4tym pod *Mec* Generał *Gerard*; 5tym pod *Strazburgiem* Generał *Rapp*; 6tym (odwód) pod *Laon* Hrabia *Lobau* (Generał *Mouton*); 7mym pod *Grenoblą* Marszałek *Grouchy*; 8mym pod *Bordeaux* Generał *Clauzel*; 9tym pod *Toulonem* Marszałek *Brune*; 10ty zbiera się pod *Perpignan*. Generał *Lapoype* mianowany iest Gubernatorem *Lille*, a Marszałek *Mortier* użyty iest do osobney missyi.

Wczoray odbyła się rada stanu pod prezydencyą Arcy-Kanclerza.

Zamiast zgromadzeń wybiorczych, które się zebrać miały na polu majowem, zwołani tylko zostali deputowani, ktorzy składać maią izbę Reprezentantów.

Rozmaite wiadomości.

Pod napisem: Naynowsze wiadomości z *Francyi*, zawiera gazeta Berlinska co następuie: Dwa szwadrony grenadyerów konnych, i iedna kompania czerwonych pikinierów gwardyi Cesarskiey wyruszyły z *Paryża* do *Strazburga*. Rozstawione bydź maią częściami w różnych mieyscach dla assystowania *Napoleonowi* w iego podróży. — Marszałek *Suchet* znayduie się znowu w *Paryżu*.

Donoszą z *Włoch* pod dniem 22. Kwietnia, że kilku ieńców Neapolitańskich, zapytani: czyli Król znaydował się przy ich korpusie? odpowiedzieli: Król nasz znayduie się w *Sycylii*, lecz *Joachim* iest przy woysku. — Gazety Szwedzkie przestrzegaią wciąż głębokie milczenie względem zewnętrznych stósunków kraiu i dzieiących się ciągle wewnątrz uzbroień. — Według pism publicznych, kazał dwór Szwedzki oświadczyć w *Wiedniu* urzędownie, że w przypadku nowey woyny dopełniać będzie wiernie przyięte dawniey obowiązki. — Neapolitański Generał *Filangieri* umarł z ran otrzymanych. — Podług doniesień z *Brynny*, niepodoba się tam bardzo bawiącey się tamże Pani *Bacchiochi*; mąż iey znalazł tam przypadkowym sposobem bliskiego swego krewnego, tamecznego kominiarza *Bacchiochi*, ktoremu codziennie każe bywać u siebie dla obcowania z nim; niedawno żalił się przed nim na szczupłe pomieszkanie, przyzwyczaiony będąc do pałaców, i że go życie codziennie 600 Złotych kosztuie. Względem tey familii zdawany bywa co tydzień rapport Xięciu *Metternichowi*.

(Gaz. Wrocł.)

Dostrzegacz Austryacki z dnia 10. Maia donosi pod napisem *Francya*: „Gazety Londyńskie z dnia 25. Kwietnia twierdzą, że podług naynowszych wiadomości z *Paryża*, wydał *Bonaparte* potaiemnie do wszystkich Prefektów rozkaz, ażeby ustawę iego zapadłą w Styczniu 1814 r. względem naboru 300,000 konskrypcyonistów przywiedli do skutku. Ustawa względem zaciągnienia 3130 batalionów gwardyi narodowych, któreby ogółem 2255040 ludzi wynosiły, dla swey wartey śmiechu przesady, stała się wszędy tylko przedmiotem szyderstwa. Marszałkowie *Macdonald* i *Oudinot* oświadczyli, iż niechcą służyć, a *Soult* nieprzyiął powierzonego mu dowództwa.

Podług wiadomości z *Anglii* — pisze także Dostrzegacz Austryacki — rozkazał rząd tameczny, ażeby wśród teraznieyszych okoliczności wstrzymano się iescze z wydaniem rządowi Francuzkiemu *Pondichery*, wyspy *Bourbon* i niektórych innych osad.

Dodatek.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy odbyte termina licytacyine względem podięcia się dostawienia materyałów piśmiennych dla Biór Prefektury nie przyszły do skutku, przeto wzywam wszystkich maiących ochotę podięcia się tegoż liwerunku, aby w dniach 22., 24. i 26. m. b. zrana o godzinie 9. w Biórze Prefektury stawili się, i w iakiey cenie materyały piśmienne dostawiać by chcieli, których proby winni złożyć, oświadczenie swoie do protokołu podali. — Poznań dnia 19. Maia 1815.

M. Moszczeński, Z. P.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

OBWIESCZENIE

tyczące się Oficerów i Urzędników woyskowych, nieumiesczonych w nowey organizacyi woyska Polskiego.

Kommendant Departamentu Poznańskiego.

N. IMPERATOR *ALEXANDER* na przedstawienie uczynione onemuż przez Komitet Woienny względem zapewnienia losu Oficerów nieumiesczonych w nowey organizacyi, maiąc wzgląd na znakomite zasługi tych mężów, ktorzy nieśli w ofierze życie swoie dla ustalenia bytu swey Oyczyzny; chcąc okazać wszystkim tym dowód, iż ich tak chlubne poświęcenie się, nie iest obcém troskliwemu nad ich dobrem czuwaniu opiekuńczego Rządu, łaskawy wydał ukaz, ktorego ogólne zasady są następuiące: 1mo. Wszyscy Oficerowie niebędący w czynney służbie z przyczyny, iż przez zmnieyszenie kadrów dawnieyszey armii Polskiey, niemogą bydź obięci nową organizacyą tegoż woyska, uważani będą iako Oficerowie reformowani. 2do. Wszyscy Oficerowie takowi odbierać będą regularnie żołd reformy, dopókąd przez wakans w połkach do czynney niebędą powołani służby. 3tio. Żołd ten ustanowiony iest w iedney trzeciey części dla Sztabsoficerów; a w połowie dla Oficerów Subalternów od daty 1. Stycznia roku 1815. 4to. Kwatery są wszystkim akordowane, wyiąwszy stołeczne miasto *Warszawy*. Te same urządzenia tyczą się także Urzędników woyskowych. Gdy więc do uskutecznienia tego, konieczną iest potrzebą ustanowić pewny bieg porządku, któryby zapewnił i regularną w tey mierze służbę, i płacę reformy, należącą się każdemu, naypierwszą równie iak nayistotnieyszą iest rzeczą, podanie się każdego do kontroli, i udowodnienie swego stopnia.

Lubo już w tym celu wyszły rozkazy do Kommendantów Powiatowych, iednakże Naczelny Kommendant Departamentu zapobiegaiąc wszelkim zdarzeniom, któreby mogły przeszkodzić spiesznemu ułożeniu Listów płacy reformowey, i odebraniu na ten koniec potrzebnego funduszu, przedsiewziął ogłoszenie to do publiczney podać gazety, wzywaiąc wszystkich Oficerów w Departamencie Poznańskim, gdziekolwiek się znayduią, czy w mieyscach dawnieyszey konsystencyi kadrów, czy przy familiach, czy przy iakichkolwiek dykasteryach, aby się niezwłocznie zgłosili, stósuiąc się do urządzenia następnego:

1mo. Gdy stósownie do Artykułu XII. urządz. N. Komitetu W. Naczelny Kommendant Departamentu umocowany iest do uczynienia wyboru z iednego Oficera, dla wspólnego działania w służbie inspekcyiney, wybrany więc zatém iest do tego W. *Sarnowski*, Inspektor popisow woyska; każdy przeto Oficer uda się osobiście do Biora iego w rynku pod Nrem 91. w domu *Obsta* na 1m piętrze, gdzie złożywszy dowody swego stopnia, zapisanym zostanie w kontroli.

2do. Ponieważ stósownie do Artykułu II. Oficerowie reformowani uważani są iako będący w służbie, każdy zatem przy zapisaniu się w kontrol, obowiązany iest dać deklaracyą na piśmie czy chce zostać w służbie, czyli woli otrzymać zupełną dymissyą.

3tio. Gdy stósownie do Artyk. IV. i V. istotnym iest obowiązkiem Kommendanta Departamentu wiedzieć dokładnie o zamieszkaniu Oficerów reformowanych, każdy zatem również da na

piśmie deklaracyą, gdzie sobie w Departamencie obiera pobyt ciągły, który mu niewolno odmienić bez pozwolenia Kommendanta Departamentu.

4to. Stósownie do Artykułu XI. wszyscy Oficerowie zgłosić się maią w przeciągu pewnego czasu, czas ten w Departamencie Poznańskim wyznacza się dni 14 od daty dzisieyszey; którzyby zaś w przeciągu tego czasu niezgłosili się, sami sobie winę przypiszą, gdy utracą prawo do żołdu reformy, iako też innych korzyści prawem pozwolonych.

5to. Ci Oficerowie, którzy w odległości *Poznania* będąc, dla odniesionych ciężkich ran w kampanii, niebyliby w stanie osobiście udać się do *Poznania* w celu podania się do kontroli, starać się będą iak nayspieszniey dowody swoiego stopnia oryginalne okazać Kommendantowi Powiatu, w którym swóy pobyt maią; a ten zawidziwszy ich kopie, za których rzetelność odpowiedzialnemi będą, takowe bez zwłoki prześle do Biora W. *Sarnowskiego*, Inspektora popisow.

Gdy żołd akordowany wszystkim nieumieszczonym w nowey organizacyi, prędzey niema bydź wypłacony, aż się wszyscy Oficerowie w tym zdarzeniu będący, do kontroli podadzą, każdy zatem przez sam wzgląd aby współkolledzy, którzy się iuż do kontroli podali, niecierpieli na zwłoce wypłaty swego żołdu, starać się powinien iak nayspieszniey uskutecznić to, co ninieyszém ogłasza się urządzeniem. w *Poznaniu* dnia 12. Maia 1815.

Pułkownik, Kommendant Departamentu Poznańskiego,
Kawaler orderu krzyża woysk. i legii honorowey,
Moiaczewski.

Nro. 132. w Warszawie dnia 13. m. Kwietnia 1815 roku.

Prefekt Departamentu Warszawskiego.

Gdy stósownie do Dekretu Królewskiego z dnia 29. Sierpnia 1810 r. stanowiącego, aby wszelka prywatna własność Zgromadzenia XX. Benonów Warszawskich, Członkom tegoż Zgromadzenia wydaną została, JW. Minister Spraw wewnętrznych Reskryptem swym z dnia 27. Stycznia roku 1812. polecił Prefektowi, aby zapewniwszy tak należytość Skarbową, iako też pretensye prywatnych osób, resztę pozostałości wydał JX. *Jesterschein*, iako Plenipotentowi rzeczonego Zgromadzenia. Przeto Prefekt stósuiąc się tak do wzmiankowanego Reskryptu JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, iako też uchwały Rady Naywyższey tymczasowey X. W. z dnia 6. Marca r. b. do tychże prawideł Prefekta odsyłaiącey, wzywa wszystkich Wierzycieli rzeczonego Zgromadzenia XX. Benonów Warszawskich i wszelkie osoby, lub Członków samego Zgromadzenia, którzy iakiezkolwiek pretensye do pozostałego Po-Benońskiego funduszu rościć mogą, aby z takowemi pretensyami przed dniem 1. Lipca r. b. do Prefekta zgłosili się, inaczey albowiem w dniu tym, iako terminie prekluzyinym, wszelka pozostałość Po-Benońska, JX. *Jesterschein* wydana i Wierzyciele do niego po satysfakcyą odesłani zostaną.

NAKWASKI.
Rakiety, S. G.
Lewiński.

Do
Redakcyi gazety Poznańskiey.

Od Menu dnia 8. Maia.

Spodziewaią się lada dzień rozpoczęcia kroków nieprzyiacielskich po nad wyższym *Renem*.

Polny Marszałek Xiążę *Wrede* przybył dnia 6. do *Manheim*, w drodze do główney kwatery woyska Bawarskiego. Podobnież Arcy-Xiążę *Ferdynand* Austryacki przeiechał przez *Monachium*, udaiąc się do swey główney kwatery.

Hiszpańska Ameryka.

Podług wiadomości z *Jamaiki*, odebranych w *Londynie* dnia 18. Kwietnia, całe *Peru*, prócz *Limy*, oświadczyło się za sprawą niepodległości; 20tysiączne woysko postępowało przeciw *Limie*, i spodziewano się, że to miasto wkrótce popadnie w ręce rokoszan. Stronnicy Królewscy, po kilkakrotnych klęskach, ustąpili śpieszno z prowincyi *Popayan*. Generał rokoszański *Na-*

rino, zabrany od nich w niewolę, został rozstrzelany.

Wypis listu z *Kartageny*: „*Goyeneche*, dowódca w *Cusco*, oburzył się przeciw stronnikom Królewskim, których woysku dawniey przywodził. Woysko prowincyi *Buenos-Ayres* uderzyło na stronników Królewskich w ich obozie pod *Arequipa*, i w krwawey bitwie poraziło na głowę. Wódz ich naczelny dostał się w niewolę, a garstka uszłych z tey straszliwey rzezi tak iest rozproszona, że woynę w tych okolicach uważać można za ukończoną. *Kartagena* uznała konfederacyą *Nowey Grenady* i chce do niey przystąpić. *Bolivar*, mianowany naczelnym wodzem woyska Kongressu, ciągnie w 6000 ludzi przeciw *Santa Martha*.

Także z *Mexyku* odebrano w *Londynie* wiadomości. Ku końcowi m. Października z. r. znaydował się w drażliwém położeniu *Calleja*, W. Rządca *Mexyku*. Naczelnik rokoszan *Morelos*, odparłszy czterykrotnie stronników Królewskich, ciągnął ze znaczną siłą przeciw *Mexykowi*.

Rozmaite wiadomości.

Podróżni, którzy niedawno przybyli z *Francyi* i zasługuią na wiarę, donoszą, że w tym kraiu naywiększe panuie zamieszanie i anarchia. Stronnictwa są podzielone i w zapalczywém przeciwko sobie roziątrzeniu. Obywatele, którym się teraz oczy otwieraią, iak szkaradnie zostali oszukanymi, i iak szkodliwe powrót *Bonapartego* mieć będzie dla nich skutki, z wielką trudnością daią się woysku utrzymywać na wodzy; gwardye narodowe, w których *Bonaparte* tak wielką pokładał nadzieię, niechcą ruszać w pochód. Żołnierze bez grosza, dopuszczaią się w wielu mieyscach wszelkich bezprawiów, iak gdyby w kraiu nieprzyiacielskim. Na gościńcach niesłychać iak tylko *Vive l'Empereur!* gdy tym czasem po miastach rozlega się okrzyk: *Vive le Roi!* Między obywatelami i żołnierzami wydarzaią się często krwawe spotkania. *Bonaparte* nie wychyla się nigdy z Tuileriów bez zasłony kilku set ludzi konnicy. — Francuzi pracuią skrętnie nad oszańcowanym obozem pod *Sedanem*, sztakietuią także miasta *Mezieres*, *Rocroy*, *Marienbourg*, *Montmedy* i *Longwy*.

(Dostrz. Austr.)

Korrespondent Hamburgski donosi z Harlemskiey gazety, że w *Paryżu* pakuią w Tuileriach naykosztownieysze rzeczy, a wiele innych sprzedaią pod ręką.

Król Hiszpański i oyciec iego Król *Karol IV.*, zawarli dnia 24. Stycznia przez Pełnomocników swoich w *Rzymie* umowę, mocą którey postanowiono, iż *Karol IV.* niemoże żyć w kraiu, zostaiącym pod panowaniem *Bonapartego* lub *Murata*, którzy są nieprzyiaciołmi Króla Hiszpańskiego. *Karólowi IV.* wyznaczono rocznie 8 millionów realów, a Królowey także 8 millionów, ieśli Króla przeżyie. Infantowi Don *Francesco* wyznaczono takoż pewną summę.

Uwiadomienie. Kilka panienek maiących zręczność w szyciu, mogą niezwłocznie znaleźdź mieysce w naszey fabryce kapeluszy słomianych w *Poznaniu*.

J. Horn et *Freudenreich*.

Do przedania. Kamienica tu w *Poznaniu* w rynku pod Nro. 74 sytuowana, iest z wolney ręki do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można każdego czasu u JP. *Tuszyńskiego*, kupca, pod Nro. 66 w rynku.

Poznań dnia 18. Maia 1815.

Do przedania. Niżey podpisany uwiadomia Szan. Publiczność, iż na rzecz Staroz. *Salamona Dawida Lutomirskiego* sądownie zatradowane owce, bydło w różnych gatunkach, wieprze i 1 źrebca, dnia 30. m. b. zrana o godzinie 9tey w *Poznaniu* na placu przed XX. Bernardynami, drogą licytacyi za gotową w grubey monecie zapłatę, sprzedawać będzie.

Poznań dnia 19. Maia 1815.

Gellert, K. T. C. D. P.

Aukcya. Na żądanie opieki nieletnich dzieci ś. p. *Bogumiła Klug*, przedawane będą tu w *Poznaniu* na Grobli pod Nrem 41, dnia 23. m. b. rano o godzinie 8. więcey daiącemu za gotową w grubey srebrney monecie zapłatę, różne suknie, bielizna, miedź i inne ruchomości.

w Poznaniu dnia 16. Maia 1815.

Do zadzierżawienia. Na mocy wyroku Trybunału Departamentu Poznańskiego, dnia 18go Kwietnia r. b. zapadłego, dobra *Szmigiel* z przyległościami, w Powiecie Wschowskim położone, przed delegowanym, Wnym *Topolskim*, Assessorem tegoż Trybunału, dnia 15. Czerwca r. b. zrana o 10tey godzinie na zamku sądowym w *Poznaniu* więcey daiącemu w trzyletnią arendę, od Sgo Jana 1815 rachuiąc, wypuszczone bydź maią. Warunki widzieć można u podpisanego Patrona na ulicy *Napoleona* pod Nrem 171, tudzież w kancellaryi Trybunału.

w Poznaniu dnia 25. Kwietnia 1815.

Mittelstädt.

List gończy. Bartłomiey Gądecki, o kradzież koni i rzeczy obwiniony, transportowanym będąc z *Szrody* do *Miłosławia*, w celu oddania go do tuteyszego domu więzienia, przez winę eskortuiących go, *Franciszka Chałowskiego* i *Kaźmierza Manikowskiego*, mieszkańców z *Szrody*, na tymże transporcie uszedł. — Obwiniony Bartłomiey Gądecki, ma lat 23, rodem iest z wsi *Podłozin*, do maiętności Konarzewskiey należącey, gdzie rodzice iego zamieszkuią, wzrostu iest średniego, sytuacyi szczupłey, twarzy bladey pociągłey, oczu niebieskich, nosa długiego, włosów iasno blond; miał na sobie frak szaraczkowy iuż przechodzony, spodnie ciemno-granatowe, kamzelkę żółtą w prążki szare, chustkę białą lecz brudną na szyi, na głowie kapelusz stary, a na nogach bóty stare woskowane. — Gdy więc na schwytaniu tegoż zbiega wiele zależy, przeto uprzaszaią się wszystkie respective woyskowe i cywilne Zwierzchności, iżby na wyżey opisanego złodzieia baczne miały oko, i w przypadku dostrzeżenia onegoż aresztować i do tuteyszego domu więzienia pod pewną eskortą przytransportować kazać raczyły.

Pyzdry dnia 28. Kwietnia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

K a u l f u s.

Hoffmann.

Basinski.

List gończy. Obwiniony Jan Krystyan Flemming, o kradzież zaaresztowany, prowadzony do więzienia tuteyszego z miasta *Kurgowy*, na transporcie pomiędzy wsiami *Potrzebowym* i *Ilginiem*, zbiegł, rodem iest z Nowo Boruyskiey gminy olędrów Humerskich, lat 20 maiący, wzrostu dobrego, twarzy gładkiey podługowatey, nosa zwyczaynego, oczów niebieskich, włosów blond obciętych, brwi także blond; nosi na sobie kurtkę granatową sukienną, kamzelkę sukienną ciemno-zieloną, spodnie długie białe nowe z grubego płótna, koszulę cienką z domowego płótna, na głowie czapkę z ciemno-zielonego sukna z siwym barankiem z kułtasem na wierzchu, na szyi trzy chustki, spodnią białą muślinową, średnią biało płócienną w czerwone paseczki, i wierzchnią czarno iedwabną z szaro czerwonemi brzegami, na nogach stare bóty podarte. Że zaś na schwytaniu tego obwinionego Jana Krystyana Flemming wiele zależy, przeto wzywa cywilne iako też i woyskowe władze, ażeby na zbiegłego baczne miały oko, a schwytawszy tegoż, Sądowi tuteyszemu pod nayściśleyszą strażą przystawiły.

Wschowa dnia 3. Maia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Wschowskiego.
